

Sygn. akt V GC 89/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Data 10 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach V Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Lach

Protokolant: st.sekr.sądowy Robert Konca

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko Gmina M.

o zapłatę 2460,00 złotych

I. Powództwo oddała.

II. Zasądza na rzecz pozwanego Gminy M. od powoda (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 617,00 (sześćset siedemnaście złotych ) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt V GC 89/15**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 stycznia 2015 roku powódka (...) Sp. z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy M. kwoty 2.460,00 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane w zakresie zewnętrznej sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości K. przy ulicach (...), w ramach zadania inwestycyjnego, w którym pozwana była inwestorem a powódka podwykonawcą. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że Gmina M. jako inwestor zleciła generalnemu wykonawcy - K. C. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą K. C. Przedsiębiorstwo (...) w Ż. wykonanie zewnętrznej sieci kanalizacji sanitarnej oraz postawienie studni w miejscowości K. przy ulicach (...). Pierwszym podwykonawcą była Spółka (...) w Ł., kolejnym Z. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) Z. S., natomiast trzecim podwykonawcą powodowa spółka. Powódka zawarła umowę z podwykonawcą Z. S. i mimo prawidłowego i terminowego wykonania zleconych prac budowlanych, nie otrzymała należnego jej wynagrodzenia w łącznej wysokości 415.869,49 zł. Kwota dochodzona niniejszym pozwem (2.460,00 zł) wynika z faktury nr (...) z dnia 31 lipca 2013 roku (k.2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana przyznała, że w 2013 roku zleciła wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości K., jednak generalnym wykonawcą inwestycji była Spółka (...) z Ł., a nie K. C., natomiast Z. S. nigdy nie był podwykonawcą generalnego wykonawcy. Podkreśliła, że powodowa spółka nie została zgłoszona w Gminie M. jako podwykonawca robót i Gmina nie miała żadnej wiedzy na temat obecności na budowie pracowników powódki i wykonywania przez nich określonych prac. Ponadto pozwana nie odbierała od powódki żadnych robót. W związku

z powyższym Gmina M. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania (k.77-80).

W toku procesu wyżej wskazane stanowiska stron nie uległy zmianie.

***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2013 roku Gmina M. w ramach systemu zamówień publicznych ogłosiła przetarg nieograniczony na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Rozwój systemu kanalizacji ściekowej na terenie aglomeracji M.”. W dniach 10 maja i 11 grudnia 2013 roku pomiędzy pozwaną jako zamawiającym (inwestorem) a (...) Sp. z o.o. w Ł. jako generalnym wykonawcą zostały zawarte umowy odpowiednio o numerach (...).272.1.7.2013 i (...).272.1.7.1.2013, na podstawie których wykonawca przyjął do realizacji wskazane wyżej zadanie i zobowiązał się do wykonania sieci kanalizacji sanitarnej między innymi w miejscowości K. w gminie M. przy ulicach (...) (niesporne, umowy k.85-96, 97-105; zeznania świadków: K. C. k.151v, R. L. k.152v-153).

Strony ustaliły, że kierownikiem budowy reprezentującym wykonawcę będzie P. C. (w ramach pierwszej umowy) oraz A. B. (w ramach kolejnej umowy z dnia 11.12.2013 r.). Funkcję inspektora nadzoru z ramienia inwestora sprawować będą natomiast J. D., M. B., W. C., G. D. (1) i G. C. - każda z tych osób w odpowiednich branżach, określonych w treści umowy (§ 3 umowy k.98). Obie umowy przewidywały możliwość wykonywania prac przy pomocy podwykonawców, zastrzegając w tym względzie konieczność przedstawienia inwestorowi przez wykonawcę wykazu zakresu rzeczowego robót i udziału podwykonawców (§ 4 pkt 1 umów - k. 87 i 98).

Przy wykonywaniu inwestycji, generalny wykonawca (...) Sp. z o.o. w Ł. realizował prace własnymi siłami oraz korzystał z pomocy podwykonawców. Wykonanie części prac spółka zleciła między innymi I. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...). Ta z kolei zawarła umowę z kolejnym podwykonawcą – swoim ojcem Z. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) Z. S. (niesporne; zeznania świadków: M. K. k.182-182v, I. S. k.220-220v).

W dniu 22 lipca 2013 roku Z. S. zawarł z powódką (...) Sp. z o.o. w W. dwie umowy: nr (...), na podstawie których powódka udostępniła przedsiębiorcy specjalistyczne maszyny (koparki) z obsługą oraz maszyny i urządzenia bez operatorów /§ 1 umowy/, a nadto zobowiązała się do wykonywania na rzecz Z. S. specjalistycznych usług obsługi sprzętu, w tym do wykonania kanalizacji oraz postawienia studni /§ 1 i 7 umowy/ (umowy k.15-19, 20-21). Za wykonane prace powódka wystawiła na rachunek Z. S. faktury VAT na łączną kwotę 415.869,49 złotych, w tym fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.460 złotych (niesporne; faktura VAT nr (...) k.45). Przedsiębiorca w żadnym zakresie nie uregulował należności wynikających z umowy (niesporne; zeznania G. D. (2) k.151v-152, Z. S. k.152-152v). W dniu 16 listopada 2013 roku strony rozwiązały umowę nr (...), natomiast dnia 6 grudnia 2013 roku, z uwagi na zwłokę w zapłacie wynagrodzenia, powódka złożyła kontrahentowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy nr (...) (pismo rozwiązanie umowy k.59; oświadczenie o wypowiedzeniu k.58).

W dniu 24 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (sygn. akt XVI GNc 1396/13), nakazując pozwanemu Z. S. aby zapłacił powódce (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 317.961,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 11.192,00 złotych tytułem kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie zarzuty (nakaz zapłaty k.60).

Generalny wykonawca, ani też dalsi wykonawcy (I. S., Z. S.,) nie zgłaszali inwestorowi na piśmie, ani też ustnie, faktu zawarcia umów z podwykonawcami. Również Spółka (...) nie informowała Gminy M. o wykonywaniu zleconych przez Z. S. prac w ramach prowadzonej inwestycji budowy sieci kanalizacji (niesporne; zeznania świadków: G. D. (2) k.151v-152, Z. S. k.152-152v, R. L. k.153-153v, M. K. k.182-182v, I. S. k.220-220v).

Po wykonaniu robót Gmina M. jako zamawiający rozliczyła się z generalnym wykonawcą. (...) Spółka z o.o. w Ł. wywiązała się z zobowiązania wobec swojego podwykonawcy I. S. i uiściła należne jej wynagrodzenie (niesporne; zeznania świadków: R. L. k.153-153v, M. K. k.182-182v, I. S. k.220-220v).

Pismem z dnia 14 kwietnia 2014 roku powódka poinformowała Wójta Gminy M., że na podstawie umów zawartych ze Z. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) Z. S., w okresie od lipca do listopada 2013 roku, wykonała kanalizację sanitarną w miejscowości K. w gminie M. przy ulicy (...). Równocześnie, z uwagi na nierozliczenie się przez Z. S. ze spółką, zwróciła się do Wójta o zapłatę należnego jej wynagrodzenia za wykonane prace w łącznej kwocie 415.869,49 złotych (pismo k.83-84, zeznania świadka R. L. k.153-153v).

Pozwana odmówiła zapłaty powyższej kwoty wskazując, iż generalni wykonawcy nie zgłosili inwestorowi informacji o zleceniu wykonania określonych prac podwykonawcom (pismo z dnia 13 maja 2014 r.).

Powyższy, w zasadzie bezsporny, stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów, których moc i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd obdarzył wiarą także zeznania świadków wskazanych przy poszczególnych ustaleniach faktycznych, uznając je co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, za w pełni wiarygodne.

### ***Sąd Rejonowy zważył co następuje:***

Przedmiotowe powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Z treści pozwu niewątpliwie wynika, że powódka żądanie zasądzenia kwoty 2.460,00 złotych z ustawowymi odsetkami wywodziła z przepisu art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., statuującego podstawę solidarnej odpowiedzialności zawierającego umowę z podwykonawcą oraz inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. W toku postępowania strona powodowa skoncentrowała się na wykazaniu, iż faktycznie w ramach prowadzonej przez pozwaną w miejscowości K. inwestycji w postaci budowy sieci kanalizacji, na zlecenie podwykonawcy Z. S. wykonała określone prace przy ulicach (...), za które kontrahent nie wypłacił jej należnego wynagrodzenia. Tymczasem okoliczność ta, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie sporna była przede wszystkim sama zasada solidarnej odpowiedzialności inwestora Gminy M. wespół z generalnym wykonawcą i dalszymi wykonawcami za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcom, w ocenie Sądu miała znaczenie drugorzędne.

Zgodnie z treścią art. 647<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy.

Analiza przepisu art. 647<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c. oraz przywołanego na wstępie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. prowadzi do wniosku, że dla powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i (generalnego) wykonawcy wobec podwykonawcy (dalszego podwykonawcy) konieczne jest łączne wystąpienie dwóch przesłanek. Po pierwsze - zawarcie przez wykonawcę z podwykonawcą umowy, której przedmiotem jest wykonanie robót budowlanych, po wtóre zaś – wyrażenie przez inwestora (w sposób czynny, w tym dorozumiany lub bierny) zgody na dojście do skutku tej umowy. Oczywiście w każdym przypadku na podwykonawcy spoczywa ciężar udowodnienia, że objęte odpowiedzialnością solidarną roszczenie o zapłatę na jego rzecz wynagrodzenia powstało i jest wymagalne (art. 6 k.c.). Abstrahując jednak od ostatniej kwestii, uznać należy że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia solidarnej ze Z. S. odpowiedzialności pozwanej Gminy M. za zapłatę dochodzonego przez (...) Sp. z o.o. wynagrodzenia.

Otóż nie ulega wątpliwości, że pozwana Gmina jako inwestor zawarła z (...) Sp. z o.o. w Ł. występującą w charakterze generalnego wykonawcy, umowę o roboty budowlane, na podstawie której spółka zobowiązała się do realizacji zadania inwestycyjnego polegającego na budowie systemu kanalizacji ściekowej na terenie gminy M., w tym w miejscowości K. przy ulicach (...). W ramach tej umowy spółka (...) miała wykonać kanalizację sanitarną, postawić studnie (z kręgów betonowych i tworzyw sztucznych) oraz przepompownię ścieków. Bezspornym było także, że generalny wykonawca korzystał z pomocy podwykonawców, między innymi I. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...), ta zaś wykonywała roboty przy pomocy kolejnego podwykonawcy – Z. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) Z. S.. Z. S. natomiast, w ramach tego projektu, zawarł umowę z powódką (...) Sp. z o.o. w W. o udostępnienie koparek wraz z obsługą oraz urządzeń bez operatorów, a także wykonanie kanalizacji i postawienie studni. W istocie przedsiębiorca nie rozliczył się z powodową spółką za wykonane prace, która w tej sytuacji zażądała należnego jej wynagrodzenia od Gminy.

O ile zatem w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe było uznanie, że przedmiotem umowy między Z. S. a (...) Sp. z o.o., były prace budowlane w ramach zadania inwestycyjnego prowadzonego przez Gminę M., to nie sposób przyjąć, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie tej umowy, co ostatecznie warunkowałoby możliwość przyjęcia solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane przez podwykonawcę. Przede wszystkim należy podkreślić, iż w istocie treść obu umów (nr (...)) – pomimo wskazanych ich zakresów w § 1 – o najem sprzętu (k.15) oraz o usługi obsługi sprzętu (k.20) wskazuje, że celem kontraktów było między innymi wykonanie kanalizacji oraz postawienie studni (§7 umowy, k.21). Były to zatem usługi (część robót) wykonane w interesie inwestora, zgodne z ustalonym między inwestorem a wykonawcą zakresem umowy o roboty budowlane. Pracownicy powodowej spółki niewątpliwie wykonali określone prace w postaci montażu studni i rurażu, które zostały poświadczane przez kierownika budowy A. B. zarówno w kartach pracy sprzętu Spółki (...) (k.22-44), w dzienniku budowy (k.47-57) oraz w protokołach odbioru (k. 163-166). Świadczenie powodowej spółki jako podwykonawcy na podstawie umowy ze Z. S. składało się na obiekt stanowiący przedmiot świadczenia generalnego wykonawcy w ramach zawartej z inwestorem umowy o roboty budowlane. Ustalenie tej okoliczności pozwala zatem na przyjęcie, iż do umowy zawartej między tymi kontrahentami możliwe jest stosowanie art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. odwołującego się do sformułowania „umowy o roboty budowlane”.

Zauważyć jednak należy, że na żadnym etapie procesu inwestycyjnego (w szczególności do zakończenia prac przez powodową spółkę), inwestor - Gmina M. nie została zawiadomiona o tym, że zawarto umowę z podwykonawcą i Spółka (...) wykonuje określone roboty w ramach inwestycji. Wprawdzie umowa zawarta między Gminą M. a generalnym wykonawcą (...) Sp. z o.o. w Ł., w celu zrealizowania jej przedmiotu, dopuszczała możliwość udziału w robotach podwykonawców, jednak takowy – jak wynika z zeznań prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. B. K. (k.152), zastępcy Wójta Gminy M. R. L. (k.153), kierownika budowy A. B. (k.152v-153), a także przedsiębiorców I. S. (k.220-220v) oraz Z. S. (k.152-152v) – nie został zgłoszony inwestorowi. Jednocześnie nie można zgodzić się z prezentowanym przez powódkę stanowiskiem, jakoby pozwana miała wiedzę o tym, że powodowa spółka wykonuje określone roboty budowlane z uwagi na fakt, iż były one odbierane przez kierownika budowy A. B.. Wymaga zaznaczenia, że zgoda inwestora o której traktuje art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. dotyczyć ma zawarcia przez wykonawcę (podwykonawcę) umowy o roboty budowlane z podwykonawcą (dalszym podwykonawcą), a więc konkretnej umowy – o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Zestawienie postanowień art. 647<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. wskazuje, że nie wystarczy udzielona z góry zgoda blankietowa na umowę o jakiegokolwiek treści z jakimkolwiek wykonawcą. W takiej sytuacji, w ocenie Sadu, wyrażenie zgody miałoby znaczenie wyłącznie iluzoryczne, albowiem wystarczający byłby już sam zapis umowy pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą (tak jak w niniejszej sprawie) dopuszczający możliwość udziału podwykonawców w procesie inwestycyjnym. Należy podkreślić zatem, iż zgoda inwestora w każdym wypadku będzie skuteczna tylko wtedy, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy. W realiach niniejszej sprawy, inwestor nie dość że takiej zgody nie wyraził, to nie miał także wiedzy o tym, że generalny wykonawca zawarł umowę o roboty budowlane z podwykonawcami, a ci z kolei z dalszymi podwykonawcami. Inwestor nie posiadał informacji o podwykonawcach wykonujących instalację sanitarną w ramach prowadzonej przez niego inwestycji, w tym także o

pracach wykonywanych przez powodową spółkę. Okoliczność, iż roboty wykonywane przez pracowników (...) Projekt zostały odebrane przez kierownika budowy A. B. w żaden sposób nie może świadczyć o powzięciu przez inwestora wiedzy odnośnie obecności i wykonywania robót przez pracowników powódki, a tym bardziej zaakceptowaniu, choćby w sposób dorozumiany, treści umowy pomiędzy powódką i Z. S.. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że A. B. – na co zwrócił uwagę on sam (k.152v), jak też zatrudniająca go I. S. (220v), został wskazany jako kierownik budowy przez generalnego wykonawcę (...) Sp. z o.o., a nadto zatrudniony był w przedsiębiorstwie podwykonawcy I. S. i bez wątplenia reprezentował interesy wykonawcy, a nie inwestora. I choć akceptacja inwestora może nastąpić jedynie przez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, np. poprzez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót (wyrok SN z 4 lutego 2011 r., III CSK 152/2010), to nie sposób przyjąć, że w sytuacji gdy osoba upoważniona przez inwestora w ogóle nie została powiadomiona o zawarciu umowy z podwykonawcą i nie zna żadnych jej postanowień, a wręcz w ogóle nie posiada wiedzy o wykonywaniu robót przez podwykonawcę (a taka właśnie sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie) – doszło do wyrażenia zgody w rozumieniu przepisu art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Tym bardziej w sprawie niniejszej nie może być mowy o wyrażeniu przez inwestora zgody w drugiej postaci (biernej) określonej w art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 2 k.c. Skoro bowiem wykonawca nie przedstawił Gminie M. umowy z podwykonawcą, bądź choćby jej projektu, co jest warunkiem koniecznym, to Gmina nie mogła w odpowiednim czasie zgłosić na piśmie sprzeciwu bądź zastrzeżeń.

W tych okolicznościach, z przyczyn wskazanych powyżej, nie można uznać także, że obecność na placu budowy inspektorów nadzoru inwestorskiego (ustanowionych z ramienia inwestora) i aprobowanie przez nich faktu wykonywania przez pracowników powodowej spółki określonych robót w zakresie prowadzonej inwestycji, jest wystarczające do przyjęcia, że tym samym pozwana wyraziła zgodę na wykonanie tych prac przez powódkę przyjmując na siebie solidarną - z wykonawcą - odpowiedzialność za zapłatę należnego powódce wynagrodzenia. Mimo, że faktycznie podstawowym obowiązkiem inspektora jest reprezentowanie inwestora na budowie, a zatem działanie w jego interesie i na jego rzecz, to niewątpliwie, z uwagi na fakt iż należy on do grona fachowych uczestników procesu budowlanego, jego podstawowym zadaniem jest dbanie o interesy inwestora przez podejmowanie czynności maksymalnie zapewniających techniczną poprawność realizowanej inwestycji i czuwanie nad zgodnością realizacji robót z przepisami budowlanymi. Wprawdzie podstawą działania inspektora nadzoru inwestorskiego w ramach danej inwestycji jest umowa z inwestorem i to od niej zależy każdorazowy zakres i sposób wykonywania przez inspektora jego zadań, jednakże z okoliczności niniejszej sprawy (w tym treści umowy między Gminą a generalnym wykonawcą, a także zeznań przedstawiciela inwestora – zastępcy wójta R. L. k.153) nie wynika by powołani inspektorzy, obok obowiązków wynikających wprost z ustawy Prawo budowlane, mieli także inne, wynikające z łączącej ich umowy z inwestorem, uprawnienia i obowiązki, w tym do reprezentowania interesów finansowych Gminy M. i np. kontrolowania rozliczeń budowy, bądź też działania jako pełnomocnik inwestora w stosunku do wykonawcy. Zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał by zakres działania inspektorów nadzoru inwestorskiego był tak szeroki, zaś powódka nie udowodniła tych okoliczności, ani tym bardziej faktu poinformowania w odpowiednim czasie osób sprawujących te funkcje o zawarciu umowy z podwykonawcą o wykonanie określonych prac w ramach procesu inwestycyjnego.

Nie ulega wątpliwości, że formalne zgłoszenie do inwestora powódki jako podwykonawcy Z. S. (dalszego wykonawcy) nastąpiło dopiero w piśmie z dnia 14 kwietnia 2014 roku (zeznania R. L. k.153; pismo k.83-84; zeznania G. D. (2) k.151v-152), a zatem już po zakończeniu przez nią określonych robót, na skutek nieporozumień pomiędzy kontrahentami i braku wzajemnych rozliczeń. Bezspornym w sprawie było także i to, że powodowa spółka sama nie wystąpiła do pozwanej ani też do generalnego wykonawcy z oficjalnym zgłoszeniem, przedkładając umowę zawartą ze Z. S.. Zatem nawet w sytuacji gdyby pozwana Gmina M. miała wiedzę odnośnie wykonywania robót budowlanych w ramach prowadzonej inwestycji także przez innych podwykonawców obok (...) Sp. z o.o. (a wymaga zaznaczenia, że fakt ten niewątpliwie generalny wykonawca i podwykonawca, z niewiadomych względów, starali się zataić i jak wynika z zeznań I. S. k.220v, na budowie należało zakładać kamizelki z napisem (...)), w tym przez powodową spółkę, to nie jest to okoliczność wystarczająca do przyjęcia jej solidtarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia tym podwykonawcom. Jak bowiem wskazano powyżej to możliwość zapoznania się przez inwestora z treścią zindywidualizowanej umowy (podmiotowo i przedmiotowo) zawartej przez wykonawcę z podwykonawcą jest

kluczowa dla przyjęcia jego odpowiedzialności, a samo tolerowanie obecności podwykonawcy nie może być poczytane za zgodę inwestora, o której mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., skoro w toku robót inwestor nie miał nawet możliwości uzyskania wiedzy o istotnych elementach umowy powodowego podwykonawcy z wykonawcą. Wymaga podkreślenia, że to przede wszystkim w interesie podwykonawcy leży uzyskanie akceptacji inwestora, o której mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., gdy zgoda taka rodzi gwarancyjną odpowiedzialność inwestora za zapłatę podwykonawcy należnego mu wynagrodzenia za roboty wykonane na podstawie umowy z wykonawcą. To powódka zatem winna była zadbać o to, by pozwany inwestor w odpowiednim czasie powziął wiedzę o istotnych elementach jej umowy z wykonawcą. Nie było zaś rzeczą pozwanej poszukiwanie tej wiedzy, gdy nie wynikała ona z dokumentów sporządzanych na potrzeby tej umowy (jak wskazał przedstawiciel inwestora R. L. k.153-153v), a nadto informację tę (z niewiadomych względów), jak wskazano powyżej – wykonawcy próbowali ukryć.

Postawa powodowej spółki świadczyć może wręcz o braku lojalności i uczciwości względem inwestora – Gminy M. od samego początku. Już z twierdzeń zawartych w treści pozwu wynika, że powódka do czasu rozpoznania niniejszej sprawy w ogóle nie była zorientowana co do podmiotu generalnego wykonawcy oraz dalszych podwykonawców w ramach inwestycji prowadzonej przez Gminę, wskazując zupełnie inne podmioty biorące udział w procesie inwestycyjnym, na konkretnym odcinku dotyczącym ulic (...) w miejscowości K.. W toku niniejszej sprawy ujawniły się też liczne nieporozumienia, wynikające z wcześniejszej współpracy pomiędzy spółką a Z. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) Z. S., które także niekorzystnie rzutują na postawę powódki wobec Gminy. Otóż Z. S. zwrócił uwagę na wadliwe wykonanie robót przez pracowników powodowej spółki i konieczność dokonywania poprawek, a nadto przyznał, że (...) Sp. z o.o. nie rozliczyła się z nim z kwoty 100.000 złotych w ramach wykonania wcześniejszej umowy (k.152-152v). Okoliczności te częściowo zostały potwierdzone także przez G. D. (2) (k.151v-152), który składając pozew przeciwko kontrahentowi w postępowaniu nakazowym zażądał kwoty 317.000 złotych, zaś od inwestora domagał się zapłaty 417.000 złotych. Dopiero nieporozumienia ze Z. S. zadecydowały o tym, że powódka „ujawniła się” względem inwestora, informując o wykonanych robotach i żądając zapłaty stosownego wynagrodzenia, powiększonego o kwotę 100.000 złotych względem żądania wobec kontrahenta. Nie ulega wątpliwości, że niezgłoszenie powódki jako podwykonawcy robót było w równym stopniu wynikiem zaniedbania w tym zakresie Z. S., jak też brakiem dbałości o własne interesy samej powódki. W tej sytuacji, z uwagi na poinformowanie inwestora o wykonaniu części robót przed podwykonawcą (...) Sp. z o.o. z tak dużym opóźnieniem, to jest już po zakończeniu prac przez spółkę, nie można przyjąć, że Gmina odpowiada solidarnie ze Z. S. za zobowiązania wobec powódki. Dlatego też żądanie pozwu, oparte na treści art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. nie znajduje uzasadnienia (pkt I wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. wprowadza zasadę, zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest na żądanie strony wygrywającej zwrócić koszty procesu, rozumiane jako koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwana Gmina M. wygrała sprawę w całości. Do kosztów niezbędnych do celowej obrony należało wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 600,00 złotych w wysokości wynikającej z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, a zatem łącznie 617,00 złotych i w związku z tym Sąd zasądził taką właśnie kwotę od powódki na rzecz pozwanej (pkt II wyroku).

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.